

GAZETA RADZYŃSKA

DWUTYGODNIK

Rok III.

Radzyń dnia 1 lipca 1935 r.

Nr. 12.

Redakcja i Administracja Radzyń ul. 3-go Maja Nr 4.
Konto czekowe Kom. Kasy Oszczędności w P. K.O. Nr. 66,252.

Sekretariat Redakcji i Administracji
czynny w środy i piątki od godz. 11—13
Redaktor przyjmuje w środy od godz. 17—18.

„PRAWEM NACZELNEM DOBRO RZECZYPOSPOLITEJ”

Gdy zdejmujemy krepę ze szfandarów...

23 czerwca upłynęło 6-tygodni od śmierci Józefa Piłsudskiego i nastąpił oficjalny koniec okresu żałoby narodowej.

Upłynął sześciotygodniowy okres żałoby narodowej. Z opuszczonych do połowy masztu flag zniknęła czarna krepka, z ramion milionów obywateli żałobna obwódka. Zewnątrzno znaki pietyzmu, okazanego przez całe społeczeństwo największemu Synowi Polski — ustąpiły.

Tak bowiem każde nieublagane prawo życia. Tak bowiem ustanowiła Opatrzność, że życie po największym choćby wstrząsie iść musi naprzód, nie może zagnać przerywy.

I dlatego ten pietyzm, to umiłowanie i ten przeoblbrzytny żal, jakim społeczeństwo otoczyło odejście z zaświaty Józefa Piłsudskiego — przenosić się coraz głębiej do dusz naszych z zewnątrz n a w e w n ą t r z.

Będziemy Twórcy Legionów, Wskrzesicielowi idei Niepodległości, Pierwszemu Naczelnikowi Państwa, zwycięższemu Wodzowi Naczelnemu, a potem do chwili zgonu, Wielkiemu Nauczycielowi Narodu stawiali pomniki ze spiżu i marmuru, uczcimy Jego pamięć najspanialszemi przejawami sztuki, na jakie złożyć się zdołamy, pokryje się Polska fundacjami, utrwalającami po wieki Jego imię—ale najtrwalsze pomniki zbudujemy w naszych sercach i budować nie przestaniemy w duszach pokoleń, które po nas przyjdą...

Bo wewnątrz nas, w naszej duchowej jaźni, w naszym normalnem odczuwaniu żyje Józef Piłsudski,

acz doczesne jego szczątki spoczywają w krypcie Wawelu. Żyw jest w nas i żyw będzie w pokoleniach.

Ostała się bowiem po Nim ta olbrzymia siła moralna, ta dogłębna, a nieziszczalna moc wewnętrzna, której technicznie śmierci naruszyć nie może.

Była w Nim ta zniewalająca siła zawsze. I wtedy, gdy w mrokach niewoli mówili znikczemnialemu tą niszową pokoleniu osobliwe jakieś słowa wolności, walka... wojsko... śmierć w ofierze za Ojczyznę... Wtedy, gdy te słowa trałity do garści młodzieńców i zniewolity ich, by „na stos rzucił swój życia los”.

I była wtedy, gdy już nie dla garści młodzieńców, a dla dziesiątów milionów Polaków nastąpiła wymodlona przez Adama Mickiewicza chwila: opadły kajdany i zmartwychwstała Polska.

I ta sama siła moralna działała przez 17 lat po wskrzeszeniu Państwa, ta sama siła moralna przeobrażała naród w ciągły miliony Polaków — i ta sama siła moralna ostała się nam teraz, gdy Józef Piłsudski zamknął oczy na wieki.

Siłę tę moralną przekazał społeczeństwu jako spuszczoną świętą i wielką.

Zdejmieny opaski żałobne — a w duszach i w sercach będziemy spadkobiercami tej siły, którą nam pozostawił Józef Piłsudski...

Na straży jej niech stoi każdy w Narodzie.

M.

Niewzruszona zasada.

Wcale często spotykamy się z poglądem, jakoby nasz obóz, opracowując zasady nowej ordynacji wyborczej, zmierzał wyraźnie do tego, by likwidując rzekomo partie polityczne, owładnąć jako jedyna partja życiem politycznym. Z wykładnią taką występują oczywiście przedewszystkiem nasi przeciwnicy polityczni uważają oni, że zmiany ustrojowe, dokonywane w Polsce, mają wyłącznie to „konkurencyjne”, że chodził w nich obozowi naszemu o „pogrzebienie” konkurentów, by samemu ostać się na placu. Nie mogą ci ludzie sobie wyobrazić, aby obóz, mający władzę w ręku, rządzący w kraju, przeprowadzając zmiany ustroju, mógł zrezygnować z pokusy wyeliminowania „konkurentów” i stworzenia dla swej własnej organizacji „bezkonkurencyjnych” warunków.

Jakże małostkowe, jakże błędne jest takie interpretowanie zmian, zachodzących w Polsce! Jak bardzo trąci taka wykładnia kompletnem niezrozumieniem istotnych celów, do których zmierzamy.

Zwalczając partie polityczne, zgóry bowiem już postanowiliśmy oprzeć nowy ustrój na doborze ludzi moralnie i fachowo uzdolnionych do pracy publicznej — bez względu na ich polityczny rodowód, bez względu na ich partyjne zabarwienie. I z tej też przyczyny obóz nasz e priori przekreślił koncepcję monopartji. t. j. takiego stanu rzeczy, aby w państwie istnieć mogła tylko jedna partja, zaś wszystkie inne zmuszone były do likwidacji. Nie chcemy ani wielu partyj, ani jednej. Nie chcemy — słowem — ustroju, jaki wytworzył się we Francji, ani tego, który powstał w „totalnem” państwie Trzeciej Rzeszy, lub we Włoszech, czy Rosji sowieckiej. Ani pstręgo wachlarza wielopartyjnego — ani monopolu na jednopartyjność.

Dlaczego nie chcemy wielopartyjności — chyba już udowodnić nie trzeba. Przeżyliśmy przed przetrwaniem majowym taki okres i że zgrozą o nim wspomniemy...

Ale dlaczego nie idziemy również za koncepcją monopartji, choć widzieliśmy ją wcieloną u obu naszych wielkich sąsiadów: w państwach Stalina i Hitlera?

Istnienie monopartji dzieliłoby wprawdzie na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych. Budził ono w społeczeństwie naszym poczucie braku równości i

odczucie niesprawiedliwości. A na tego rodzaju uczuciach obóz nasz nie chce opierać nowego ustroju! Nasze musi być „wspólnem dobrem wszystkich obywateli” i nie będziemy ani wyróżniali przynależnych do monopartji, ani postponowali nieprzynależnych — natomiast będziemy żądali, aby wszyscy, poczuwający się do pełni obowiązków wobec państwa, korzystali też z pełni praw. Miarą uczestnictwa w życiu publicznem będzie nie barwa partyjna, a charakter, zdolność, ofiarność jednostki. I dlatego żadnego wogóle „stempla” partyjnego nikomu przybijać nie potrzeba, nikomu dawać zewnętrznych znamion jakiegoś uprzywilejowania.

My tego nie chcemy i nie potrzebujemy. To jest sprzeczne z podstawowymi założeniami naszego obozu. To są właśnie te znamiona „monopartyjności”, dzielącej społeczeństwo na uprzywilejowanych i będących „za nawiasem”. I to w rezultacie wiedzie do nierówności, a jest — zaczynem, na którym rośnie niesprawiedliwość społeczna.

W naszych nowych warunkach ustrojowych chcemy z nowych wyborów mieć Sejm, złożony z ludzi, którzy mogli spełnić sumiennie obowiązki przez Konstytucję dla tego Sejmu nakreślone. To ma być jeden aparat kontrolny, składający się z ludzi powszechnego zaufania. I jeśli przeciwstawiliśmy się w stosunku między państwem i obywatelem pozostawieniu „pośredników” partyjnych — nie chcemy ich widzieć też i wtedy, gdyby się żyrował mianem „mężów zaufania” monopartji. Sejm i Senat, wyłonione z powszechności, wywołane z pierwotnego grzechu narodzin z ducha partyjnego — powinny być rzecznikami i kontrolą społeczeństwa wobec rządu.

Holdujemy głębokiemu przekonaniu, że brak partyj wcale nie zmniejsza u obywatela troski o państwo. Wręcz przeciwnie: to pośrednie ogniwo między obywatelem a państwem, jakim jest jedna czy więcej partyj, osłabia właśnie bezpośrednio zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami państwowymi. Bo stanowi często filtr, w którym zainteresowanie to zostaje specyficznie zabarwione na taki, czy inny kolor, takie, czy inne potrzeby klasowe czy zawodowe, wyznawane czy narodowościowe.

A to właśnie uważamy za zawalidrogę. To chcemy wyrzucić z polskiej rzeczywistości.

I dlatego wypowiedziawszy wojnę „partyjnictwu” wogóle, nie idziemy również na koncepcję żadnej „monopartji” — całkowitej lub składanej. M.

Skarby za morzem.

Jeden dzień w roku poświęcamy Świętu Morza. Początkowo Święto Morza było odpowiedzialną na propagandę rewizjonistyczną naszych zachodnich sąsiadów. Dziś — gdy wroga propagandę ucieliła — dzień ten poświęcony jest propagowaniu wśród społeczeństwa zagadnień morskich.

Czyż sprawy morskie trzeba aż propagować? — dziwi się niejeden. Przecież nasze morze jest tak popularne, tak bardzo kochane przez cały naród!..

Otoż to właśnie. Bez wątpienia jesteśmy dumni z Gdyni i szczerze kochamy nasze morze, uczucie to jednak jest zbyt sentymentalne, za mało pozytywne i realne. Kochamy, ale jakże często nie rozumiemy, jakże często nie zdajemy sobie sprawy z olbrzymiej roli, jaką odgrywa to morze w życiu gospodarzem naszego kraju.

Nasz wolny dostęp do morza — to pluća Polski, bez których udusiłbyśmy się nie tylko gospodarczo, ale i politycznie.

W r. 1934 przez dwa porty polskie Gdynię i Gdańsk przewieziono 13 561.076 ton towarów w imporcie i eksporcie razem, czyli 72% całego zagranicznego obrotu towarowego Polski!

Niestety transport towarów z Polski odbywa się netylko polskimi statkami, Obcemi statkami wywieźliśmy z Gdyni 100 milionów ton towaru i zapłaciliśmy za ten przewóz obcym okrętom miliard 300 milionów złotych.

Polska flota handlowa jest stanowczo zbyt szczupła, jak na nasze możliwości eksportowe. Na nasze usprawiedliwienie tego stanu rzeczy możemy wprawdzie dodać, że flota nasza istnieje właściwie dopiero od 8 lat (od 1927 r.), tem niemniej 66,139 ton rej. brutto, które liczy nasza flota, dziwnie i szkodliwie wygląda w porównaniu z flotą handlową całego świata, liczącą 66,000,000 ton rej. brutto.

Musimy rozbudować naszą flotę i to zarówno wojenną, która czuwa nad bezpieczeństwem pracy polskiej na morzu i wybrzeżu, jak i handlową, która daje pracę wielu ludziom bezpośrednio, a pośrednio wiąże ze swą aktywnością kupiectwo, przemysł, rolnictwo, pobudza kapitały do inwestowania w sprawy morskie i zamorskie, otwiera nowe pola pracy i stwarza z narodu lądowego, zamkniętego w ograniczonym kręgu spraw, naród morski o szerokich horyzontach gospodarczych.

W roku bieżącym dwa nowoczesne statki towarowe „Puck” i „Itel” powiększyły naszą flotę handlową, a wkrótce rozpoczną podróże zaoczniczne nowy pośpieszny transatlantyk „Józef Piłsudski”, a potem drugi statek tego samego typu.

Polska buduje jednak statki w obcych krajach. Własna stocznia — to jedna z najpilniejszych potrzeb dla gospodarstwa narodowego, gdyż to netylko sama budowa okrętu, t. j. montowanie części składowych, ale to dostarczanie przemysłowi krajowemu zamówień na części składowe, to otwieranie nowych warsztatów pracy dla wielu ludzi, to pobudzenie twórczości i pomysłowości polskiej w dziedzinie budowy okrętów, to

zatrzymanie w kraju kapitałów, które odpływają za nabyte nowe statki. Własna stocznia, to może nawet otrzymywanie zamówień z zagranicą... Włosi też kiedyś nie mieli własnych stoczni, a obecnie budują okręty netylko dla siebie, ale i dla obcych krajów, nie posiadając ani węgla ani żelaza.

Im większe, im sprawniejsza własna flota handlowa, tem większe z niej korzyści, bo o prawo eksploatacji morskich szlaków, o zdobycie i utrzymanie rynków zbytu trzeba tak samo walczyć jak o prawo do życia, jak o prawo do niepodległości.

A Polsce potrzebne są nowe rynki zbytu. Mamy bowiem stały niedobór w naszych stosunkach handlowych z krajami zamorskimi, wyrażający się w r. 1934 sumą 162 milionów zł.

Dla krajów biednych, zmuszonych do odpłacania procentów od inwestowanego kapitału zagranicznego, nawet niewielkie saldo ujemne w stosunkach handlowych może oznaczać poważny niedobór w bilansie płatniczym. Przy sumie około 200 — 250 milionów złotych, wywozonych rocznie z Polski tytułem procentów, nie możemy pozwałać sobie na luksus ujemnego salda handlowego. Przeciwnie — musimy posiadać stałą nadwyżkę w obrotach handlowych z zagranicą. Jeżeli ta nadwyżka ma tendencję do zaniku na kontynencie europejskim, to musimy nasz niedobór pokryć w stosunkach z innymi kontynentami i w ten sposób zneutralizować tendencje do zachwiania naszej równowagi gospodarczej.

Polska musi wejść szukać nowych dróg dla swej ekspansji gospodarczej, do tego jest jej jednak niezbędna liczna i dobrze wyposażona własna flota handlowa

Kabe.

Kamienna góra.

Stuk, puk, stuk, puk... I znowu stuk, puk, stuk, puk... Co to jest? Otwieram zaspane oczy... W otwarte okno poprzestawia wiali wschodzące słońce. Powietrze jest jakieś takie przetykane złotem słońca, przesycone jasnym, kwitającym tuż pod oknem. Takie słodkie. Co za rozkosz wciągnąć w zmęczone piersi ten cudowny zapach, wchłaniać słońce i cały nastrój wsi. O, znów stuk, puk, stuk-puk, stuk-puk...

Tak jestem na wsi. Oprzytomiałem. Na podwórzu klepią kosy. Już sły-

sząc przez okno: cich, cich, cich. To tań koniczyn, która w tym roku po des wyhubała.

Oj, jak dobrze! Jak dobrze tak przeciągnąć się w łozku i nie mieć nic na głowie. Możesz sobie czteku leżeć jak długo, ci się podoba.

Nie zawała cię szef, ani żona nie skłwierzy ci nad uchem...

Jest dobrze.

Dziękuję pieniądzom otrzymanym od endeków za napisanie feljtonu o niezasługującym na tyle rozgłosu, Kamieniu, mogłem wyjechać na wies,

na prawdziwy odpoczynek.

Cztery tygodnie po 3 zł dziennie, z kasztem mlekiem prosto od krowy — chyba już autorowi „Wylazło sztydło w worka” nie trudno będzie o bilet, ile odcedy zapłacić, bo, liczyć chyba umie.

Phnie przecież do niego fortuna drzwiami i oknami: i stąd i jeszcze stamtąd, a dobrze jeszcze lod tego...

Jak widzisz, kochany kolego po atrakcyjnie, endecy nie plać wiele, znacznie mniej... od żydów, co jest zupełnie zrozumiałe: każdy endek ma przecież swego żyda u którego siedzi w kieszeni na sumę, którą chętnie-

Czy płacić z nowego czy starego stanu posiadania?

Wobec daleko posuniętej komasacji gruntów w naszym powiecie sprawa rozkładu państwowego podatku gruntowego we wsiach skomasowanych wywołuje ciągle bardzo wiele nieporozumień, które, zdawało się, nie dadzą się usunąć.

Kt.ś np. miał przed scaleniem 10 morgów w których płacił przypuszcznie 10 zł. podatku gruntowego. Po scaleniu otrzymał 20 morgów. Rozumuje on, że powinien płacić w dalszym ciągu tylko 10 zł., bo otrzymał grunt 2 razy gorszy i wartość jego majątku nie wzrosła. Inni uczestnicy scalenia zaś twierdzą, że jednak wprawdzie dostał on grunt nieco lepszy, jednak skutkiem melioracji, skutkiem własnej pracy zresztą, przeprowadził grunt do lepszego stanu i ma niezłe zbiory.

Oto źródło wiecznego zarzewia sporów. Nie wszystkim jest wiadomo, że istnieje rozporządzenie Ministra Skarbu z września 1934 r. umieszczone w Dzienniku Ustaw № 91, wydane na mocy nowej ordynacji podatkowej przy pomocy którego sprawa wyżej poruszona przy dobrej woli władz i zainteresowanych może być pomysłnie załatwiona.

Zasadą tego rozporządzenia jest, że urząd skarbowy winien wymierzać na grunty scalone oddzielnie podatek dla każdego właściciela czy posiadacza gruntów, a nie wysyłać jeden nakaz płatniczy na całą wieś.

Urząd Skarbowy obowiązany jest to zrobić wówczas, gdy zgodnie z art. 55 ordytacji podatkowej Starostwo doniesie Urzędowi Skarbowemu w zakończeniu scalenia i prześle wszelkie dokumenty, związane z obszarem i klasyfikacją scalonych przestrzeni.

Jasną jest rzeczą, że w ciągu jednego roku Urząd Skarbowy nie byłby w stanie przeprowadzić wymiaru dla każdego gospodarza oddzielnie we wszystkich wsiach skomasowanych.

Te jednak wioski, gdzie są jaskrawe rzeczy, jak Kolembrady, jak Miste, Jalnica i t. p. winny już dziś wystąpić do Starostwa o przekazanie materiałów dla Urzędu Skarbowego, który jest obowiązany wymiaru dokonać na każdego gospodarza oddzielnie.

We wsiach nieskomasowanych nakaz płatniczy wystawia Urząd Skarbowy na całą wieś. Jeśli jednak ktoś i z takiej wsi może udowodnić obszar gruntu (hipoteka, akt notarialny i t. p.) to na wniesioną prośbę Urząd Skarbowy obowiązany jest od nowego roku budżetowego wyłączyć takiego płatnika ze zbiorowego nakazu płatniczego, a po przeprowadzeniu klasyfikacji wymierzyć mu oddzielnie podatek gruntowy.

Wymierzony i podatek na całą wieś rozkłada na poszczególnych gospodarzy rada gromadzka, lub zebranie gromadzkie.

Zażalenia na postanowienia zebrania gromadzkiego lub rad gromadzkich mogą zainteresowani wnieść w ciągu 30 dni od daty zapadnięcia postanowienia w sprawie rozkładu podatku do Urzędu Skarbowego.

W końcu trzeba nadmienić, że rozporządzenie to nie ma nic wspólnego z nową ustawą o generalnym przeklasyfikowaniu gruntów do wymiaru państwowego podatku gruntowego z 26 marca 1935 r. i takie przeklasyfikowanie zajmuje naprawdę wiele czasu, natomiast rozporządzenie Ministra Skarbu z 24 września 1934 r. na zgłoszenie zainteresowanych Urząd Skarbowy jest obowiązany wykonać od nowego okresu budżetowego.

Z.

był znów przyjął, gdyby było więcej takich, co płacą.

Wogóle z tym kamieniem to coś strasznego się dzieje! Niemalże chyba! „Jestemy mieli w powiecie radzyńskim... Kamienią Górę!

My w nich delikatnie rzucamy kamieniem i czekamy, aż oni w nas... chlebem, a oni owszem artykułki, owszem, owszem, tylko zanosi nie chlebem, tylko... chlebem.

A to źle bardzo z uwagi na „narod mieszany“ „Trudno, jesteśmy narodem mieszanym“ wola z leżką w oku Redakcja G.P.R.!

Nie martwie się! Możecie zostać jakiś czas jeszcze Polakami, tak jak Rusini-Rusini, Niemcy-Niemcami, Żydzi Żydami, Białorusini-Białorusinami, choć wszyscy obywatelami

Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze Rzeczpospolita nie każe się wyrzekać narodowości.

Nie wiedziliście o tem?

Może zbyt „rozszerzając“ reinterpretowaliście nową konstytucję? Nie umiecie rozróżnić Narodu od Państwa? Jak w tych warunkach wyglądały wyklady o Polsce współczesnej?

Zresztą gdyby nawet prawo każalo wyrzec się narodowości, to czy sądzić, że inni też tak łatwo mogliby to zrobić jak wy? Zapytajcie się o to tej drugiej części „narodu mieszanego“ w Międzyrzeczu.

A więc przejdźcie Białkę, przejdźcie Wiszczę, bądźcie Polakami!

A teraz nowa lekcja.
Można nie być żydojadem, a pętnować jednak jeśli Żyd postępuje

nieetycznie, a chwalić jeśli zrobi coś dobrego.

Ja już wybaczam, bo zrozumiałam, że Redakcja G.P.R. nie chcą aby ktokolwiek mógł im zarzucić antysemityzm, pochwalili Kamienia, choć na to nie zasługivali, co zresztą potwierdza i Redakcja, cofając się na całej linii i tłumacząc się, że to była tylko notatka, że tem nic takiego znowu nie było.

Osobście cenię i poważam Żydów a la Jankiel z Pana Tadeusza lub Berek Joselowicz, a pogardzam takimi którzy są „lojalni“ bo widzą w tem interes, a iluz jest takich, którzy dla interesu wyrzekają się wiary, obyczajów i języka swych przodków. Nie należy ich mieszać znów z takimi, których piękno polskiej kultury, pol-

KRONIKA POWIATU.

Z Wydziału Powiatowego.

W dniu 18 czerwca odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym zatwierdzono uchwałę Rady Gminnej w sprawie nabycia placu w Komarówce.

Na skutek memoriału Związku Pracowników Samorządowych Wydział Powiatowy postanowił utworzyć powiatowy fundusz emerytalny i w tym celu zwrócił się do Związku o wydelegowanie rzeczoznawcy spraw ubezpieczeniowych Fundusz ma obejmować również wszystkich pracowników samorządowych w powiecie.

W związku z ciężką sytuacją finansową Powiatowego Urzędu Rozjemczego postanowiono zwrócić się do Zarządów gminnych o anulowanie należności za doręczenie wezwań U. R. za czas do 1 kwietnia r. b. Od 1 kwietnia natomiast regularnie przekazywać należność za doręczenie po 25 gr. za każde doręczenie wezwania. Przy powzięciu tej decyzji Wydział Powiatowy brał pod uwagę, iż P. U. R. jest instytucją społeczną, przynoszącą poważne korzyści drobnym rolnikom, słusznym jest więc, aby ciężar utrzymania tego Urzędu czę-

ściowo przynajmniej ponosiły też gminy wiejskie.

Ponadto Wydział Powiatowy uchwalił przyjąć dezynfektora do dyspozycji powiatowego lekarza weterynarii, nabyć jeden namiot harcerski na złot w Spale i wyasygnować 500 zł. jako ofiarę na t-wale uczczenie pamięci Marszał-

ka Piłsudskiego w powiecie radzyńskim.

Fundusz Pracy wyasygnował 8000 zł. na dalszą budowę kąpieliska na stadionie sportowym w Radzynie. Roboty już rozpoczęto.

Sprawozdanie z akcji dożywiania najbiedniejszych dzieci Szkół Powszechnych w Radzynie.

Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Radzynie podjął rozpocząć akcję dożywiania najbiedniejszych dzieci miejscowych Szkół Powszechnych dnia 15 stycznia 1935 r.

Rozpoczęto akcję od dożywiania 160 dzieci, po 50 z każdej szkoły, od dn. 18 lutego dożywno 150 dzieci, następnie od 11 marca 200 dzieci — a od dn. 1 czerwca, do 15 czerwca 300 dzieci.

Ogółem od dn. 15 stycznia do 15 czerwca wydano 18 981 śniadań. Śniadanie dziecka składa się z 1/4 litra gorącego mleka i 12 dkg chleba pszennego.

W dniu 19 marca, dla uczczenia Imienia ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego wydano dzieciom „świą-

teczne" śniadanie. — W tym dniu śniadanie dziecka składało się z 1 1/2 litra kakao, 1 bulki i 1 pomarańczy — oprócz tego 16 najbiedniejszych dzieci z obydwóch Szkół dostało buty.

Na akcję dożywiania zakupiono 4,746 litrów mleka, 627 kg. chleba pszennego, 200 bułek i 200 pomarańcz.

Poza tem otrzymano w naturze 2 tony maki sitkowej od Woj. Funduszu Pracy, 10 kg. cukru i 3 kg. kakao od Okręg Spółdz. Stow. Spożywczych oraz 8 metrów drzewa od Arm. Góbr Branica.

Zestawienie kasowe w/g książki kasowej:
W p l y w y :
Subs. Z. P. O. K. O. Radzyń Podl.
Zł. 529 gr. 87.

skiej tradycji i polskiego języka wzbogaciło bez testy; asymilacja taka jest piękna, jest potrzebna i pożyteczna, a wykłanie takim ludrom ich żydowskie pochodzenie jest prostopu barbarzyństwem.

Budaj się tacy ludzie jak zmarły niedawno Akenazy lub Dickstein ms... Kamienia rodzili (Znów Kamień).

A więc endek lub hitlerowiec odziera wszystko co pochodzi od żyda (z wyjątkiem pieniędzy), choćby to było dzieło genialne, a hebek każdą wartość mierzy bezstronnie, nie uprzedzając się jeśli na wytworze umysłu lub serca zobaczy stempl żydowski, niemiecki, czeski czy francuski.

Są to rzeczy może i subtelne, ale chyba i G.P.R. stać na zrozumienie tej różnicy między żydożadem, a człowiekiem o wolnym i bezstronnym

sądzie, i nie wpadanie na przyszłość w przedaj chwałenia czegoś tylko dlatego, że pochodzi z żyda.

A z tym niezrozumieniem wyroków wydanych w Imieniu Rzeczypospolitej!

Gdzie to Redakcja G.P.R. wyszytała i z czego wiodąkuje — nie wiem. Co innego wyrok, a co innego chwałenie kogos za to, że obdarzony zaufaniem obywateli, piastujący urząd z wyboru ma tupej zwracać się i do miasta i do Sądu o zapłcenie — a w czas kiedy nie nie robić, kiedy go zawieszono w urzędowaniu, bo było podejrzenie, że nadużył zaufania wyborców, co dochodzenie przypuszczenie to potwierdziło.

Czy to za subtelne dla Redakcji, niezrozumiałe? Jeśli tak, to sprawa jest beznadziejna, bo na brak inteligencji żaden najlepszy nawet „naturalista", tak szumnie przez Pana Re-

daktera na łamach G.P.R. ogłaszany nie nie pomoże.

Jednego jestem jednak pewny, że gdyby Redaktor G.P.R. był na miejscu p. Kamienia, to jednak o wyrok do Sądu nie zwracałby się w podobnej sytuacji.

Aha, byłbym zapominał, bo nie wszystkim jest wiadomym, że te zawołania czcigodnych obywateli mistrz, wystawionych dla p. Kamienia, to jest jedno zawołanie wystawione — przez Pana Redaktora G.P.R.

Jakiś straszny zgrzyt za oknem przerwał mi ten smutnych zaiste rozmyślań, to trafiła kosa na... Kamień!

Zrywam się z łóżka i uciekam od złych myśli za wieś, nadbrać piękna i dobre, aby już odcuć się brzydkiego zwyczaju dokuczania bliźnim.

Wielbion.

Subs. Pow. Funduszu Pracy Zl. 300.
Subs. Z. P. O. K. Zrzeszenie Woj.
Zl. 50.

Subs. Zarządu miasta Radzyna
Zl. 159 gr. 50.

Subs. Gminy Wyrn.-Żyd. Zl. 10
Z listy ofiar Zl. 37 gr. 85

Razem Zl. 1147 gr. 17

W y d a t k i :

Za wypiek 2 tonn mąki — piek.
Ponkowskiego Zl. 159 gr. 50

Za wybrane pieczywo—Okr. Sp.
Stow. Spoż. Zl. 145 gr. 60

Za mleko—p. Marja Lesielewicz
Zl. 617 gr. 10

Za pomarańcze i bułki—Okr. Sp.
Stow. Spoż. Zl. 41 gr. 27

Za 16 par butów — p. Pawluczuk
Zl. 120

Za naczynie — p. Lichtenstejn i
Klejnbaum Zl. 17 gr. 30

Za rąbanie drzewa Zl. 8 gr. 40
Usługa—woźna Z. P. O. K. Wołko-
wa Zl. 30.

Razem Zl. 1.147 gr. 17.

Wszystkim tym, którzy przychylnie
odpowiedzieli na nasz apel i

subsydując akcję dożywiania przy-
czynili się do ulżenia niedoli głodnych
dzieci, a więc: Panu Staro-
ście Powiatowemu Banaszkiewiczowi,
Przewodniczącemu Pow. Fund.
Pracy, Panu Burmistrzowi Marko-
wskiemu i Radzie m. Radzyna, panom
Kierownikom Szkół Powszech-
nych Płankowi i Wyrozumskiemu
oraz gronu nauczycielskiemu, Panu
prezesowi Gminy Wyrn. Żydowskiej,
Panu Jankiewiczowi, dyr. Okręg.
Stow. Spożywców, pp. Rulikowski
właścicielom Dóbr Branca, Panu
Dr. Sitkowskiemu za użyczenie lo-
kalu na kuchnię w burście gimn.
oraz wszystkim członkinom refe-
ratu „Opieki nad matką i dzieckiem”,
które brały udział przy wy-
dawaniu śniadań składamy tę dro-
gą serdeczne podziękowanie.

Przewodnicząca Z.P.O.K.
St. Banaszkiewiczowa.

Kierowniczka referatu
„Opieki nad matką i dzieckiem”
Mgr. W. Ryżukiewiczowa.

Piłka nożna.

i Golon.

Pierwszym zadaniem RPZPN-u
będzie przeprowadzenie rozgrywek
o mistrzostwo powiatu systemem
ligowym w dwu turach. Kalendar-
zyk pierwszej tury rozgrywek zo-
stał ustalony.

w Radzynie:

Dn. 3.V Strzelec Mił.—Strzelec Radz.

„ 5.VI Jutrznia Radz.—Jutrznia Międz.

„ 15.VI Strzelec—Radzyna—Bjitar

„ 22.VI Strzelec Radz.—Strzelec Międz.

„ 29.VI Jutrznia Radzyna—ZOSS.

„ 30.VI Strzelec Mił.—Strzelec Międz.

„ 6.VII Strzelec Radz.—Jutrznia Radz.

„ 13.VII Jutrznia Radz.—Strzelec Mił.

„ 20.VII Strzelec Mił.—Jutrznia Międz.

„ 21.VII Strzelec Radz.—Hapoeł

„ 22.VII Strzelec Mił.—ZOSS

„ 3.VIII Strzelec Mił. Hapoeł.

w Międzyzrecu:

Dn. 26.V Strzelec Międz.—Bjitar

„ 1.VI ZOSS—Strzelec Radzyna

„ 2.VI Hapoeł—Jutrznia Radzyna

„ 9.VI Hapoeł—Strzelec Międz.

„ 15.VI Strzelec Międz.—ZOSS

„ 16.VI Jutrznia Międz. Hapoeł.

„ 22.VI Bjitar—Strzelec Miłanów

Dn. 23. VI. Bjitar—Jutrznia Radz.

„ 30.VI Jutrzn. Międz.—Strzelec Radz.

„ 7.VII Hapoeł—Bjitar

„ 14.VII Jutrzn. Międz.—Strzelec Międz.

„ 20.VII Hapoeł—

„ 21.VII Strzelec Międz.—Jutrzn. Radz.

„ 22.VII Bjitar—Jutrznia Międz.

„ 3.VIII ZOSS—Jutrznia Międz.

Już od najbliższego numeru Gazety Ra-
dzynskiej począwszy, Zarząd RPZPN-u
będzie stale podawał tabelę rozgrywek,
co umożliwi miłośnikom futbolu or-
jentację o rozkładzie sił wśród na-
szych drużyn piłkarskich.

Z BOISK FUTBALOWYCH.

Międzyzrec, 26.V. 1935. Strzelec

— Międzyzrec — Bjitar 6:0

W ramach rozgrywek RPZPN-u o mi-
strzostwo powiatu odbył się w nie-
dzielę 25 V. pierwszy mecz, w któ-
rym drużyna międzyzreckiego Strze-
ca zadebiutowała w doskonałej for-
mie, rozgrywając swego przeciwnika
w stosunku 6:0. Doskonała kondycja
fizyczna, zgrabny, strzelawo dyspo-
nowany atak, pracowita pomoc, stano-
wiącą groźnego przeciwnika, dla bardzo
silnego zespołu. Niezwykle pewna
obrona, może być przyczyną różnych
niespodzianek, cokolwiek doskonały
bramkarz może być gwarantem zapa-
cza. — W każdym razie dziś już mo-
żna wysunąć tę drużynę na faworyta
tegorocznych mistrzostw.

Bjitar wobec takiego przeciwnika
zareprezentował się bardzo słabo.
Słaba kondycja fizyczna, bardzo niski
poziom techniczny, nie rokują druży-
nie zaszczytowego miejsca w tabeli
rozgrywek.

Sędziował całkiem dobrze p. Finkiel-
stejn. słabo jednak orientując się w
spalonych, np. srosta bramka padła
z bezspornego spalenięcia, natomiast
prawie wszystkie rzuty wolne za spa-
lonie, były zarzucone mylnie. Widzów
około 300.

Radzyna, 29.V.1935. Strzelec

Miłanów—Strzelec Radzyna

3:1. Pierwszy mecz w Radzynie po-

twierdził naogół przewidywania. Dru-
żyna radzyńska wystąpiła w składzie
bardzo osłabionym i zupełnie bez tra-
ningu, gdyż nie miała go gdzie prze-
prowadzić:

W drużynie radzyńskiej wybił się jedynie Grzeszyk w bramce i bardzo pracowity Węclaw. Drużyna milanowska mniej więcej na poziomie rocznym. Sędzia p. Wiszniewski—dobry. Widzów około 250.

Międzyrzec, 1.VI.1935. Strzelec — Radzyń—ZOSS 0:6. Pierwszych 20 min. gra obustronnie fair z lekką przewagą ZOSS. Po strzeleniu pierwszej bramki przez ZOSS drużyna radzyńska zalamuje się i już do końca ZOSS panuje na boisku. Sędzia p. Jachimczuk b. dobry.

Radzyń, 10.VI.1935 Strzelec Radzyń—Spółdzielnia Łuków 2:1. Mecze towarzyski, Strzelec wystąpił po raz pierwszy w kompletnym swym składzie, jednak mimo dobrej kondycji fizycznej widoczny brak treningów i zgrania. Drużyna łukowska pod względem technicznym przedstawiała się o wiele lepiej. Oba punkty dla Strzelca padły z kerych.

Międzyrzec, 2.VI.1935. Jutrznia Radzyń — Hapoel 3:0 (Valkover).

Radzyń, 8.VI.1935 Jutrznia Radzyń — Jutrznia Międzyrzec 1:6

Powiatowe Święto Sportowe.

Zgromadziło w niedzielę 23 czerwca około 120 zawodniczek i zawodników. Na uwagę zasługuje największy udział zawodniczek i zawodniczek Związku Młodzieży Wiejskiej. W 90% jednak zawodnicy—to członkowie Z.S.

Zawody wykazały znaczny postęp w konkurencjach kobiecych, natomiast wyniki konkurencji męskich są raczej poniżej przeciętnych i żaden nowy talent nie zabył na firmamencie sportu.

Nagrodę zespołową poraż drugą zdobywa Oddział Z. S. Miłków.

Wielką niespodzianką była przewaga Miłkowa w siatkówce męskiej nad Międzyrzecem, który zresztą pokazał bardzo piękną grę.

Należy nadmienić, że startował do konkursu ks. Czwartekyński i poza konkursem zdobył I miejsce.

Oto wyniki poszczególnych zawodów.

Konkurencje kobiece

- Bieg 60 m.
 - Śmiecińska Jadwiga — 8,3 sek. — Radzyń Z. S.
 - Kowalczykówna Jadwiga — 9 sek. — Międzyrzec „ „
- Bieg 100 m.
 - Pleszczyńska Stanisława — 15 sek. — Miłków „ „
 - Wierchowiska — 15,2 sec. — Miłków „ „
- Pchnięcie kulą.
 - Kulakówna Helena — 7 m. 5 cm. — Miłków „ „
 - Głowniakówna Kaz. — 6 m. 40 cm. — Radzyń „ „
 - Kulakówna Genowefa — 6 m 10 cm — Miłków „ „
- Skok w dal
 - Pleszczyńska Stanisł. — 3m. 74 cm. — Miłków „ „
 - Śmiecińska Jadwiga — 3 m 70 cm. — Radzyń „ „
 - Grabczanówna Czesława — 3 m 36 cm. — Żmłone „ „
- Skok zwyż
 - Kowalczykówna Jadwiga — 1 m 18 cm. — Międzyrzec „ „
 - Stępniakówna — 1 m 13 cm. — Miłków „ „
 - Grabczanówna Czesława — 1m 13cm. — Żmłone „ „
- Rzut dyskiem
 - Śmiecińska Jadwiga — 18m 65cm. — Radzyń „ „
 - Pleszczyńska Helena — 18m 32cm. — Miłków „ „
 - Bodziałkówna Sabina — 17 m 90 cm. — Miłków „ „
- Rzut oszczepem
 - Węclawówna Konstancja — 17m 15cm. — Radzyń „ „
 - Stępniakówna — 17m 10cm. — Miłków „ „
 - Śmiecińska Marja — 11m 42cm. — Radzyń „ „
- Strzelanie na 25 m.
 - Piekutowska Eugenia — 90pkt na 100 — Radzyń „ „
 - Węclawna — 88pkt na 100 — Międzyrzec „ „
 - Węclawówna Konst. — 85pkt na 100 Radzyń „ „
- Siatkówka
 - Międzyrzec — zespół Z. S.
 - Radzyń „ „

Konkurencje męskie

- Bieg 100 m.
 - Kaczor Stanisław — 12,2 sek. — Miłków Z. S.
 - Suchodolski — 13,4 sek. — Przewłoka K. M. W.
 - Kaczka Wiktor — Radzyń Z. S.
- Bieg 200 m.
 - Kaczor Stanisław — 27,1 sek. — Radzyń „ „
 - Wasilewski Antoni — 27,2 sek. — Suchowola „ „
- Bieg 400 m.
 - Mazur Henryk — 61,2 sek. — „ „
 - Niewęgłowski Stanisław — 62,8 — Radzyń „ „
- Bieg 1500 m.
 - Hetman Władysław — 4m 44,2 sek. — Suchowola K.M.W.
 - Zarycki Józef — 4m 46,2 sek. — „ Z. S.
- Bieg 3000 m.
 - Chmielarski Józef — 10m 20sek. — Kąkolewnica Z. R.
 - Bogucki Aleksander — 10 m 26sek. — Radzyń Z. S.
- Rzut dyskiem
 - Dziewulski Jan — 30 m 10 cm. — Miłków „ „
 - Dziewulski Antoni — 29,76 m. — Miłków „ „
 - Dezskowski Franciszek 27,29 m Suchowola K.M.W.
- Rzut oszczepem
 - Rossowski Tadeusz — 42m 12cm. — Radzyń Z. S.
 - Kostecki Stanisław — 39m 14cm. — Międzyrzec „ „
 - Dziewulski Jan — 35m 74cm. — Miłków „ „
 - Bogucki Henryk — 9m 56cm. — Międzyrzec „ „
 - Dziewulski Jan — 9m 46cm. — Miłków „ „
 - Dezskowski Fr. — 9m 14cm. — Suchowola K.M.W.
- Pchnięcie kulą
 - Dezskowski Fr. — 5m 63cm. — „ „
 - Kaczor Stanisław — 5m 13cm. — Miłków Z. S.
 - Kaczka Wiktor — 5 m 1 cm. — Radzyń Z. R.
- Skok w dal
 - Zdanuk — 1 m 48cm. — Międzyrzec Z. S.
 - Rudnik — 1 m 45cm. — Miłków „ „
 - Konarewicz — 1 m 45cm. — Międzyrzec „ „
 - Bogucki Henryk — 270 cm. — Międzyrzec „ „
 - Kopczyński Edward — 250 cm. — Radzyń Z. R.
 - Nowosielski Edward — 260 cm. — Międzyrzec „ „
- Skok o tyczce
 - Miłków zespół Z. S.
 - Międzyrzec „ „
 - Suchowola „ „
- Siatkówka
 - Miłków zespół Z. S.
 - Międzyrzec „ „
 - Suchowola „ „

13. Sztafeta 4x100 Radzyń — kombinowany zespół Z. S. — 52.1 sek
 14. Strzelanie na 50 m. 1. Kwiatek — 90 pkt. na 100 — Radzyń Z. S.
 2. Kowalczyk Michał — 83 na 100 pkt.
 3. Kaczka Marjan — 81 na 100 pkt.
 3. Skrzynowski Zygaunt — 81 na 100 pkt.
 3. Węclaw Jan — 81 na 100 pkt.

I miejsce w zawodach Poddział Młoków uzyskując 107 pkt. nagroda Zw. Strzel. — posążek Marszałka, II miejsce Radzyń — 83 pkt. III miejsce Międzyrzec 63¹/₂ pkt.

I miejsce z zawodniczek Śmiecińska Jadwiga 16 pkt. Z. S. Radzyń, nagroda — srebrny zegarek. I miejsce z zawodników Kaczor Stanisław Z. S. Młoków 16 pkt. nagroda — srebrna papierosa.



Zjazdy Związków Sąsiedzkich — K. M. W.

W celu większego usprawnienia i pogłębienia prac w Kółkach Młodej Wsi, łączy się je w barziejże zbiorowe zespoły liczące po kilka Kół, a zwane Związkami Sąsiedzkimi.

Na terenie powiatu istnieje 6 takich Związków.

Zarządy powyższych utrzymują ścisłą łączność z Okręgowym Związkiem Młodej Wsi w Radzynie, który dopomaga w organizowaniu i wykonywaniu zamierzonych prac, oraz czuwa nad poziomem naszych prac związkowych.

Ostatnio odbyły się Ważne Zjazdy Związków Sąsiedzkich w następujących miejscowościach:

12-go maja w Kolembradach, na którym oprócz załatwienia wielu spraw organizacyjnych zostały wygłoszone referaty: a) Kobieta w życiu społecznym wsi — p. Marja Oleszczukowa, b) Interpretacja Nowej Konstytucji — p. dyrektor Jaszczerowicz.

30 maja w Milanowie poświęcono jedynie sprawom organizacyjnym celem jak najbardziej dogłębnego ujęcia tych spraw ze względów ideowych i organizacyjnych. W związku Sąsiedzkim w Milanowie budził wśród młodzieży duże samopoczucie mocy organizacji chęć oparcia pracy na wysiłkach samej młodzieży.

2-go czerwca w Wołynie na którym omówiono plan pracy na okres wiosenny i letni, oraz wysłuchano cennego referatu z dziedziny rolnictwa, wygłoszonego przez p. inż. Grejnera.

W najbliższym okresie odbędzie się taki zjazd w Siemieniu, dnia 16-go czerwca i w Kąkolewnicy dnia 20 czerwca.

Obserwując pracę i wysiłki młodzieży z przyjemnością stwierdzamy, że wśród niej coraz więcej przodowników w sferach których ambicją jest podniesienie w jednostce i organizacji etyki i wyrobienia obywatelskiego, na coraz wyższe poziomy.

Z marudami, którzy nie chcą sprostać naszym wymaganiom organizacyjnym zupełnie się nie liczymy. Jak zawsze tak i dziś nie chcemy opierać pracy na ilości, lecz na jakości człowieka.

(—) Marja Oleszczukowa

OGŁOSZENIE

Dom drewniany i zabudowania gospodarskie z ogrzaniem w Radzynie przy ul. Międzyrzeckiej Nr. 17 na wprost parku — do sprzedania.

Wiadomość w Księgarni Spółdzielni Pracowników Państwowych i Komunalnych.

AUTENTYCZNE.

Na stadionie w czasie zawodów:
 —Deszcz padał Chodźmy na trybunach!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Edmund Jędruszcak z Kąkolewnicy: Sprostowanie Sz. Pana nie nadaje się do opublikowania wcałości z uwagi na napastliwy ton artykułu. Tem nie mniej wobec podniesionych zarzutów jakby p. Antoni Mazur w swem opowiadaniu o wypadkach powiatowych w Kąkolewnicy minął się z prawdą zgodnie z Pańskimi wskazówkami nadesłany artykuł przesyłamy do P. Wincentego Prejznera do wydania autorytywnej opinii.
M. Mullan. Prosimy.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Gminy Brzozowy-Kąt ogłasza przetarg na ułożenie bruku na drodze w Rudnie o przestrzeni około 2000 m² mistrów kwadratowych, z kamienia polnego dostarczonego przez Zarząd.

Do przedsiębiorcy należy prócz ułożenia, wyłączenie szrabru, zakłoniowanie szrabru, ubicie ramami żelaznymi do odpowiedniej osadki kamienia, oraz plitowanie kamieni.

Przetarg odbędzie się na podstawie pisemnych ofert.

W ofertach należy podać wartość 1 m. kwadratowego.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na ułożenie bruku” należy składać do Zarządu Gminnego w Wiskach w terminie do dnia 13 lipca b. r. godziny 11.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.

Zarząd Gminy zastrzega sobie wybór oferenta.

w. Wiski, d. 24 czerwca 1935 r.
 Sekretarz gminy Wójt gminy
 Antoni Chodyczko Józef Danluk

Prenumeratę przyjmują na terenie powiatu Gminne Kola Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Prenumerata: rocznie 3 zł., kwartalnie 75 gr., miesięcznie 25 gr. Ogłoszenia: cała str. 75 zł, drobne 10 gr. za wyraz.

Redaktor Naczelny **Mgr. Stanisław Ryżukiewicz.** Za redakcją i wydawnictwo odpowiedzialny **Józef Borys.**

Wydawca: Powiatowa Rada B. B. W. z R. w Radzynie.